

Poloneza czas zacząć...



Już niedługo pożegnamy trzecioklasistów. Trzy lata, które na początku wydawały się wiecznością, minęły bardzo szybko. Niedawno nasi starsi koledzy i koleżanki bawili się na studniówce, już niebawem przystąpią do testów, a potem opuszczą mury naszego gimnazjum i zaczną podążać za swoimi marzeniami. Z niektórymi spośród nich udało nam się porozmawiać.

1. Niedawno mieliście okazję bawić się na studniówce. Jakie są wasze wrażenia po tej imprezie?

Rafał: No tak, źle nie było, ale muzyka mogła być lepsza.

Mikołaj: Szczerze mówiąc, myślałem, że będzie gorzej. Muzyka nie najgorsza, ale były momenty, kiedy na prawdę chciałem wyjść. Mimo wszystko jestem zadowolony.

Ola, Zuza, Marta i Paulina: Było świetnie, wszyscy dobrze się bawiliśmy i tańczyliśmy. Muzyka jednak była niezbyt dobra, a całość trwała za krótko.

Uczennice 1 i 2: Niestety, my nie brałyśmy udziału w studniówce. Po prostu stwierdziłyśmy, że nikt znajomy na nią nie idzie. Z tego co słyszałyśmy, to była fajna impreza, mumie i te sprawy...

2. Wkrótce opuścicie mury naszego gimnazjum. Jakie wspomnienie z tego okresu najbardziej utkwiło Wam w pamięci?

Rafał: Bardzo dużo ich było... No chyba najważniejsze to denerwowanie nauczycieli albo ucieczka przez okno.

Na pierwszym miejscu zdecydowanie wizyta u Pani dyrektora.

Mikołaj: Jedną z tych najbardziej radosnych chwil była na pewno ucieczka ze szkoły przez okno w toalecie, ale również wizyty u Pani dyrektora, denerwowanie nauczycieli. Wiadomo, chodzimy do klasy sportowej, więc na pewno dużo wspomnień związanych jest ze sportem. Piłka nożna, różne turnieje, itd.

Zuza i Paulina: Pan Łyk puszczający nam dziwne piosenki, chociażby "Masz zgrabne nóżki jak u kacuszki" i wyzywanie przez

Panią Jackowską.

Uczennica 1: W sumie wspomnienia mam dobre. Te trzy lata minęły naprawdę szybko. Była tu bardzo miła atmosfera.

3. Za wami dobre i złe chwile, na pewno zdarzyły się Wam jakieś wpadki. Opowiedzcie o jednej z nich.

Rafał: Wpadki... Na pierwszym miejscu to raczej ściąganie.

Zuza: "Fruwanie" po schodach.

Paulina: Akcja "Marchewka" na wf.

Marta: Kręcenie filmików na lekcji.
Uczennica 2: Generalnie, na początku było ciężko. Jak przechodziłaś korytarzem, to wszyscy na ciebie "miauczeli". Od kiedy jesteśmy w trzeciej klasie, to po prostu tu rządząmy.

4. Co sądzicie o pierwszoklasistach?

Rafał: "Badmintony"... Myślałem, że gorzej być nie może. Mam nadzieję, że ja tak nie wyglądałem, jak przyszedłem do gimnazjum.

Mikołaj: Ja uważam, że mimo wszystko, ich zachowanie mogłoby być nieco bardziej dojrzałe. Może to nie jest do końca ich wina, wiemy przecież, że każdy inaczej dojrzewa. Sądzę jednak, że za dużo jest tej dziecinady.

Ola, Zuza, Marta i Paulina: Nic do nich nie mamy.

Uczennica 1: Jedyne co możemy powiedzieć, to chyba tylko to, że są mali. Mam wrażenie, że jak ja rozpoczynałam naukę w gimnazjum, to byłam jakby bardziej dorosła. Może nie chodzi, aż tak bardzo o wzrost, ale po prostu doroślijsza mentalnie.

5. Już niedługo egzamin, wakacje, a potem... Jakie macie plany na przyszłość?

Rafał: Szczerze mówiąc, jeszcze nawet nie zacząłem szukać szkoły. Zobaczymy, jak to będzie.

Mikołaj: Początkowo, gdy przyszedłem do gimnazjum, moje plany związane były z piłką nożną. Teraz sprawy się trochę inaczej

potoczyły. Mam już kilka szkół na oku, zobaczymy, co z tego wyniknie. Na pewno nie będzie to już kontynuacja mojej kariery w sporcie, w tej dziedzinie po prostu nie ma w naszym kraju przyszłości.

Ola: Zdecydowałam się na szkołę o kierunku związanym z matematyką.

Zuza: Kierunek matematyczny lub biologia, chemia albo fizyka.

Marta: Wybrałam już szkołę ekonomiczną.

Paulina: Technikum związane z grafiką komputerową, a następnie

Serdecznie dziękujemy naszym starszym kolegom i koleżankom za poświęcony czas i interesujące rozmowy. Życzymy Wam spełnienia

marzeń i obiecujemy, że będziemy trzymać za Was kciuki w czasie egzaminów. Jednocześnie apelujemy do niektórych z Was!

DO STARSZYNI

GIMNAZJALNEJ!
Nazywacie pierwszoklasistów "niedojrzałymi dziećmi", a tak na prawdę nic o nich nie wiecie. Czy znacie ich zainteresowania albo wiecie, co lubią robić w wolnym czasie? Nie oceniajcie ich tak powierzchownie! Nawet nie zauważacie, jak te pierwszaki angażują się w życie naszego gimnazjum. Przez trzy lata nie zrobiliście tyle, co oni przez pół roku. Więc nie siedźcie na

architektura i projektowanie reklam lub coś w tym guście.

Uczennica 1: Na razie nie mam żadnych planów. Mam jedynie zamiar dostać się do dobrego liceum sportowego.

Uczennica 2: Ja chcę dostać się do szkoły gastronomicznej. Chcę zostać kucharzem, otworzyć swoją własną restaurację. Raczej tego będę się w życiu trzymać.

przerwach, jak takie gbury, a zagadajcie do nich. Nawet nie wiecie, jak wiele Was z nimi łączy... A skąd pewność czy trzy lata temu, ktoś o Was nie powiedział badmintony? Szumnie dyskutujecie na temat piłki nożnej, a to dziewczyna zrobiła wywiad z trenerem naszego kochanego Kolejorza i czynnie uczestniczyła w konferencji prasowej. Dumnie, w każdym meczu przy Bułgarskiej odśpiewuje hymn Lecha Poznań. Co tydzień z wypiekami na twarzy ogląda mecze Realu Madryt. I co?! :p
Z pozdrowieniami,
Pierwszoklasistka
PS Więc nie drażnijcie lwa, bo lew to JA!
redaktorzy

Gramy z Patrykiem

W sobotę 19. 01. 2013 roku w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Komornikach po raz drugi odbył się turniej charytatywny "Gramy z Patrykiem". Składy tworzyli chłopcy i dziewczynki, którzy nie ukończyli jeszcze 10 lat. W akcji wzięło udział 6 zespołów z gminy Komorniki, Konarzewa, Śremu oraz Mosiny. Na trybunach zasiadła spora część kibiców, która głośno dopingowała swoich faworytów. Miłym zaskoczeniem był dla nich mecz pokazowy gwiazd Lecha Poznań i Drużyny Szpiku, który poprzedził mecze finałowe. W obu ekipach wystąpiło wielu znanych piłkarzy, m.in Paweł Kaczorowski, Jacek Przybylski, Sławomir Twardygrosz i Sławomir Najtkowski. Młodzi piłkarze, którzy są wielką nadzieją wielkopolskiego futbolu, zegrali naprawdę fantastyczne mecze. Kibice mogli podziwiać wspaniałe, celne podania i dośrodkowania. Bramki natomiast były jak ze snu, piłki leciały i leciały, aż w końcu wpadały wprost w okienko bramki. A potem tylko czyste szaleństwo, ogromna radość po zdobyciu zwycięstwa. Jednak w tym całym chaosie czegoś, kogoś brakowało.

Kogo? Patryka, chłopca, który również kochał grać w piłkę, a jego największym marzeniem było zostać profesjonalnym piłkarzem. Pamiętamy go jak jeszcze trzy lata temu

biegał na tej hali za futbolówką. Chociaż potrzebował daru, daru krwi, nigdy się nie poddał i zawsze chciał grać, choć parę minut. Byle tylko wejść na to wyśnione boisko, by tylko dotknąć piłkę, by tylko strzelić upragnioną bramkę. Jednak świat nie zawsze jest sprawiedliwy... Chłopiec niestety ciężko zachorował. W pewnym momencie choroba stała się silniejsza od Patryka. Dzisiaj zegraliśmy tu wszyscy dla 1,5 rocznej Mai. Dziewczynki, która choruje na białaczkę



i bardzo potrzebuje krwi. Maja przeszła już 11 chemioterapii. Sukcesem jest jednak to, że 22 osoby oddały jej ten, jakże cenny dar. Zebrano ponad 10 litrów

krwi, co na pewno pomoże dziewczynce w walce z chorobą. Dzięki tej akcji pokazaliśmy, że łączy nas piłka i potrafimy zrobić coś dla innych.

Potrafimy dzielić się naszym życiem z drugą osobą. Dzisiaj na twarzy taty Patryka malował się uśmiech. Z radością patrzył na piłkarzy, jak zmagają się dla jego

syna, którego niestety z nami nie było... Chociaż kto wie, być może, gdzieś tam z góry, dopingował swój zespół.

wercia26

ul. Pocztowa 30
62-052
Komorniki

Skład redakcji:

Ewelina Przydrożna -
opiekun Junior Gazety
Aleksandra
Wojciechowska -
redaktor naczelny
Weronika Maciejewska
- dziennikarz
Natalia Majda -
dziennikarz
Marta Stangierska -
dziennikarz

Jan Mika
- dziennikarz

Daria Jaśkowiak -
dziennikarz
Oliwia Krawczak -
dziennikarz
Sarah Ireland -
dziennikarz
Bartosz Wiśniewski -
dziennikarz
Szymon Woźny -
dziennikarz

Adres redakcji:

Oko w oko z ... panem Piotrem Napierałą

1. Jakiego przedmiotu nie znosił Pan w szkole? Nikogo nie zaskoczę. Matematyka i fizyka były moją piętą achillesową. Dość wcześnie, bo już od 6 klasy szkoły podstawowej specjalizowałem się w naukach społecznych i humanistycznych. Wzory, zadania z treści i słupki były moją zmorem. Ostatni raz zmuszono mnie do pokonywania tej bariery na II roku studiów w ramach przedmiotu- statystyka i elementy demografii. Dzisiaj liczę tylko procenty Trzeba się orientować, ile stracę przy okazji brania kolejnych kredytów.

2. Czego najbardziej nie lubi Pan w uczniach? Z założenia lubię ludzi, jak mawiał pewien kanibal, a tak na serio, to nie znoszę bufonów i pozerów. Może dlatego, że cenię skromność w połączeniu ze szczerością. Nie przeszkadzają mi ekstrawaganckie stroje,

fryzury, itp. Albowiem, jak powiedział kiedyś w "Dzikości serca" Nicolas Cage: *to wyraz osobowości i niczym nieskrępowanej wolności.* Wiem, że dziwnie to brzmi w ustach nauczyciela, ale taki już jestem, troszkę zwariowany i z dużym dystansem do otaczającej mnie rzeczywistości.

3. Jaki rodzaj muzyki najbardziej Panu odpowiada? Kilka lat temu powiedziałbym bez wątplenia: metal spod znaku thrash i heavy. Jeździłem na koncerty i kibicowałem Metallice, Slayerowi, Iron Maiden, Sepulturze, AC/DC, Paradise Lost i Testamentowi. Dzisiaj słucham chętnie starych płyt, ale doceniam również Tiamat, Black Sabbath, Deep Purple, Led Zeppelin i Pink Floyd. Obecnie fascynuję się metalem progresywnym. Najbardziej lubię Dream Theater, Opeth, Porcupine Tree, Ayeron i Threshold. Od sześciu lat jestem stałym bywalcem koncertów Dream Theater.

Z polskich kapel uwielbiam TSA i Riverside. Dużo tego, ale moje zainteresowania muzyczne są przeogromne. Ostatnio toczę pojedynki na Facebooku w aplikacji SongPop. Przednia zabawa. Polecam.

4. Dokąd wybrałby się Pan na wymarzone wakacje i jakby one wyglądały? Marzę o wielu miejscach. Grecja, Turcja, Włochy to klasyczne kierunki. Wiem. Meksyk i Honduras,

podziwiałbym świątynie Majów i do woli wygrzewałbym się na pięknych, piaszczystych plażach.

5. Jaki jest Pana ideał kobiety? Nie ma takowego. Lubię kobiety samodzielne, ciepłe, opiekuńcze i troskliwe. Nie znaczy to, że mają być domowymi kurami. Era takich egzemplarzy dawno się skończyła. Z kolei kobiety zbyt bezpośrednio mnie onieśmielają.

A mężczyzny? Chciałbym mieć klasę Seana Connery'ego.

6. Proszę dokończyć zdania:
- Gdybym wygrał milion złotych to... spłaciłbym kredyty, 10% przeznaczyłbym na studia córki, 10% na stypendia dla zdolnej młodzieży z terenu naszej gminy, reszta odłożona na lokatę, stanowiącą rodzinny fundusz wakacyjny. Bez pracy nie wyobrażam sobie życia.
- W swojej kuchni jestem... MasterChefem. Lubię pichcić, dobrze zjeść i cieszyć się



radością innych.

7. Jaka jest najbardziej szalona rzecz, którą zrobił Pan w swoim życiu? Nie mogę się wypowiedzieć szczerze, bo to było naprawdę szalone, ale z mniejszych szaleństw przypominam sobie jazdę na rollercoasterze w Wiedniu. Chciałbym jeszcze skoczyć ze spadochronem.

8. Gdyby mógł Pan cofnąć czas, co zmieniłby Pan w swoim życiu? Skończyłbym z pewnym nałogiem. Kawy nie odpuszczę nigdy.
- Bardzo Panu dziękuję za rozmowę i życzyć wszystkim dobrego.

martasta



Black sky

Rozdział 1. "Przekleci" cz.3

- Takumi, widać mamy tu kogoś na tyle głupiego, kto chce nas jeszcze długo pamiętać - powiedział jeden z bandy, podchodząc do dziewczyny. - Wygląda na to, że jesteśmy tu zbyt mało znani... - stwierdził mężczyzna z bliźną, po czym usiadł naprzeciwko Sunako. - Jesteś całkiem ładna... Ej ty, pokojówko! Przynies mi coś do jedzenia! - Tak! Za chwilę podam - rzekła jedna z kelnerek i szybko pobiegła do kuchni. Ludzie w knajpie, podobnie jak i właścicielka, tylko przyglądali się z daleka... - Jak się nazywasz? - spytał mężczyzna z rozkazem w głosie. - Wybacz pan, ale nie mam zamiaru się przedstawiać. Nie widzę ku temu powodów - powiedziała dziewczyna, patrząc mu w oczy. - Co? Masz czelność mówić coś takiego do mnie? Wiesz kim ja jestem?! - krzyknął, gwałtownie wstając... Po chwili się jednak opanował, usiadł z powrotem na krześle, splótł palce i wypowiedział jedno słowo... - Pieniądze. - Sunako przemilczała sucho rzucone słowa. - Wiem, czego chcesz. W końcu każdy chce pieniędzy, lecz niewiele osób je posiada. Inni muszą je zdobyć... - powiedział z uśmiechem. - Mówisz o kradzieży? Co w takim razie z ludźmi ciężko pracującymi na utrzymanie siebie i rodziny? - Hahahaha! No właśnie... Pytasz, co z nimi? Czyż to nie oczywiste? Tacy zostali stworzeni, by brać od złodziei, a więc pracują dla nas! - Ostatnie pytanie... - ciągnęła dziewczyna. - Zastanów się dobrze nad odpowiedzią, byś jej później nie żałował... - Ostatnie pytanie? - powtórzył lekko zdezorientowany mężczyzna. - Gdybyś miał do wyboru: trzy wory złota lub uratowanie 20.000 ludzi od śmierci, co byś wybrał? - Hahahaha! Oczywiście, że wybrałbym pieniądze! Z uratowania innych nie miałbym nic! - Rozumiem. A więc czy mógłbyś opuścić zajazd? - spytała grzecznie Sunako. - Wyjść?! Ja?! Chyba żartujesz! - Tym razem był naprawdę wkurzony. Widać to było nawet po jego pulsującej bliźnie na oku. - Zaraz zginiesz!

I rzucił się na niebieskooką Sunako. Ludzie z gospody przestraszyli się, albowiem wiedzieli, iż mężczyzna może zabić dziewczynę jednym ciosem... Ku zdziwieniu wszystkich obecnych, dziewczyna zatrzymała atak jedną ręką. Uniknęła kolejnego ciosu, a następnie odparła atak. Ten przeleciał przez cały

lokal, uderzył głową w ścianę, po czym stracił przytomność... Jego kamraci nie wiedzieli, co zrobić, tak samo jak i cała reszta. - Teraz wasza kolej - powiedziała Sunako wskazując na mężczyzn.

Cofnęli się trochę, lecz po chwili jeden z nich podszedł do niej mówiąc:

- Ej, dajcie spokój... Ona jest jedna, a nas czterech. Nie ma



"Oro"

Istnieją ludzie, którzy są porzucani już od urodzenia. To nie ich wina. Może mają zły kolor włosów, za głośno mówią albo za bardzo kochają. Jednak każda kolejna strata odkłada się głęboko w nich. To widać w ich oczach i usilnym pragnieniu bycia niewidzialnym. Wycofują się w głąb siebie, bo tylko tam nie można ich skrzywdzić, tylko tam czują się bezpiecznie. Lena ma już za sobą kilka przygód w domach zastępczych, stąd miejsce, do którego teraz ma trafić, nie

robi na niej wrażenia. Ważne, by się nie przyzwyczajając, nie dać złapać w chwili słabości, zachować dystans wobec ich usilnych prób nawiązania bliższych kontaktów. Co prawda, nic w nowym domu nie przypomina poprzednich, ale to pewnie tylko chwilowe, chcą zmylić jej czujność. Przynajmniej nikt jej do niczego nie zmusza, a nowe rodzeństwo również nie należy do typowych... Memory jest geniuszem, potrafi wyrecytować encyklopedyczne informacje dotyczące dosłownie wszystkiego. Iskra jest śliczną,

żywą dziewczynką, której wszędzie pełno. Arnold chce być modelem, dlatego zadreca wszystkim zdrowym trybem życia i codziennymi treningami. Cienka jest kobietą idealną: szyje, gotuje i nie może przestać udzielać wszystkim dobrych rad. Oko zadaje milion pytań na minutę i kocha zwierzęta. Poza tym, pierwszy z nich ma cechy autystyczne i nie wie, co to emocje. Druga ma ADHD i w jej głowie wszystko pędzi z prędkością światła. Kolejny ma zaburzenia odżywiania.

szans!

Po tych słowach ruszyli całą bandą na nią jedną...

- Ogień smoka poziom 1, łańcuchy ognia - dziewczyna wypowiedziała zaklęcie. W tej chwili znikąd pojawiły się ogniste łańcuchy i związały mężczyzn. Ludzie z zajazdu nie mogli uwierzyć w to, co właśnie zobaczyli. Rzadko widywało się ludzi posługujących się magią. - Niesamowite!

- Jesteś nadzwyczajna! - krzyknęli zebrani w gospodzie. Po pewnym czasie przyszła królewska straż i aresztowała grupę złoczyńców. Jeden ze strażników podszedł do Sunako... - Słyszałem, że to twoja zasługa. Ponoć potrafisz posługiwać się magią... - oznajmił.

- Tak, potrafię. Jestem Kurenal. - Hmm... A więc walczysz z

demonami... Ale dlaczego tu jesteś? - spytał.

- Zmierzam do zamku - odpowiedziała niebieskooka. - Do zamku? A z czyjego rozkazu? Z jakiej wioski pochodzisz?

- Idę z osobistą sprawą. Nie ze względu na rozkaz, bowiem nie mam pełnoprawnego władcy - odpowiedziała pewnie.

- ... A więc jesteś "wolnym" użytkownikiem?

- Tak... Muszę przekazać coś królowi tego kraju.

- Rozumiem, ale czy masz pozwolenie na spotkanie się z naszym królem?

- Pozwolenie? - spytała zdziwiona.

- Oczywiście, przecież strażnicy nie wpuszczają do zamku kogoś, o kim nic nie wiedzą.

- Nie powinien się pan martwić.

Poradzę sobie.

- Tak czy inaczej... Musisz zdobyć pozwolenie. Zajmie ci to jakieś dwa lub trzy miesiące... Wtedy będzie możliwość spotkania się z jednym z doradców króla i on stwierdzi czy twoja sprawa jest warta jego uwagi.

- Trzy miesiące?! Tak długo... Cóż nie będę miała wyboru... - wykrzywiła się.

- No to dobrze - powiedział strażnik i odszedł.

- Chyba nie myśli, że będę tyle czekała. Dostanę się tam innym

sposobem - pomyślała w głębi ducha Sunako.

cdn...

Dalszy ciąg przygód Sunako już w kolejnym wydaniu EDKA. Nie przegap!

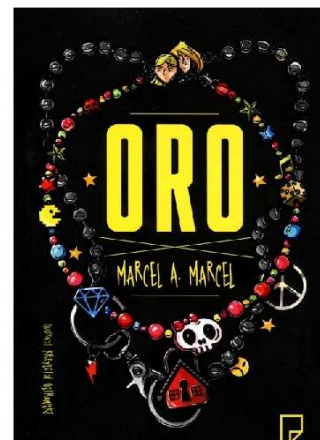
sadako

KĄCIK CZYTELNIKA

słabo widzi i przekręca wyrazy. A obok nich Lena, która nie chce mieć z nimi nic wspólnego. Z tym, że nie znalazła się tam przez przypadek, bo tak jak i oni, jest wyjątkowa. Podobno słyszy, co mówią przedmioty. A na dodatek, którejś nocy w jej szafie pojawia się chłopak, którego widzi tylko ona. Przy wyborze książek dla młodzieży należy być ostrożnym. Przez przypadek możemy trafić na ociekający seksem i przemocą romans z wilkołakiem albo kolejny bełkot o zakochujących się

we wszystkich nastolatkach. Na ich tle "Oro" wyróżnia się zarówno tematem jak i realizacją. Zdarzenia w domu i szkole urastają jednak w powieści do przygód z pogranicza prawdy i fikcji, a pełna ciepła codzienność zyskuje dzięki nim wymiar magiczny. "Oro" to książka niezwykła. Bardzo miło spędziłam czas czytając tę książkę. I szczerze ją polecam.

Nanami



WSZYSTKICH POŻERACZY KSIĄŻEK ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA DYSKUSYJNEGO KLUBU KSIĄŻKI

Recenzja filmu "Hobbit"

Film Hobbit oparty jest na książce J. R. R. Tolkiena pod tym samym tytułem, która opowiada o przygodzie Bilbo Bagginsa. Razem z krasnoludami i czarodziejem Gandalfem podejmuje on wyprawę do Ereboru, aby odzyskać królestwo krasnoludów, które kilkadziesiąt lat wcześniej zostało opanowane przez smoka Smauga.

Miłośnicy książki Tolkiena będą zaskoczeni. Peter Jackson (reżyser) przedstawił w filmie zaledwie początek

podróży, opisanej w słynnej książce, dodał za to wiele: od licznych scen walki, przez historię krasnoludów, przygody czarodzieja Radogasta Burego, po wątek zemsty Bładego Orka na Thorinie Dębowej Tarczy.

Wszystko dzieje się w niesamowitej scenerii - film został nakręcony w Nowej Zelandii, więc widoki są bardzo piękne, a przyroda kwitnąca. Jest czas, żeby ją podziwiać, akcja rozwija się powoli, epizody są kręcone z dbałością o szczegóły. Mimo swojej długości, film mnie nie znudził i bardzo mi się podobał. Polecam.

jan99x



Słodziutki buziaki

Uwaga! Dla wszystkich miłośników zagadek mamy kolejny konkurs! Z okazji Walentynek sfotografowaliśmy... usta grona pedagogicznego. Miejcie oczy szeroko otwarte i do dzieła! Zasady konkursu są bardzo proste. Na zdjęciach znajdują się usta pracowników naszej szkoły. Wasze zadanie polega na rozpoznaniu właścicieli ust. Zwycięzcy zostaną nagrodzeni "Paczką niespodzianką".

Oto, co musicie zrobić:

1. Wycinamy wszystkie zdjęcia.
2. Na osobnej kartce (podpisanej imieniem, nazwiskiem i klasą) zapisujemy numerki fotografii z imieniem i nazwiskiem danej osoby.
3. Na kartce przyklejamy wszystkie zdjęcia.
4. Gotowy formularz wrzucamy do wyznaczonej skrzynki.

Życzymy powodzenia :)

wercia26

Sprawdź się! Armageddon coraz bliżej...

Najpierw deszcz meteorytów nad Rosją, a potem asteroida lecąca w stronę Ziemi, ten dzień dla nas wszystkich był zapewne

emocjonujący. Asteroida oznaczona symbolem 2012 DA 14 o średnicy ok. 45 m i masie 135 tys. ton o godz. 20.25 czasu polskiego przeleciała w odległości zaledwie 27.600 km od Ziemi, a więc bliżej niż wynoszą orbity niektórych satelitów. Asteroida, która została wykryta w lutym ub.r., w przypadku zderzenia z Ziemią na obszarze zamieszkałym, mogłaby całkowicie zniszczyć obszar równy aglomeracji nowojorskiej. Jak podkreśla agencja NASA, stale śledząca lot asteroidy, jest to największy obiekt kiedykolwiek wykryty przez naukowców, który przeleciał tak blisko naszej planety. Jednak to nie koniec, jak mówią statystyki asteroida tej wielkości zbliża się tak blisko Ziemi co ok. 40 lat, a ryzyko kolizji z naszą planetą występuje co ok. 1200 lat. Cóż, zatem wszystko przed nami. Sprawdźcie, więc swoją wiedzę o kosmosie.



1. Ile jest planet w Układzie Słonecznym?

- A) sześć B) osiem C) dziewięć D) jedenaście

2. Ile księżyców ma Mars?

- A) nie ma żadnego
B) jeden
C) dwa
D) trzy

3. Jak nazywał się pierwszy człowiek, który postawił stopę na Księżycu?

- A) Harrison Schmitt
B) Neil Armstrong

C) Edwin Aldrin
D) James Lovell

4. Jak długo istnieje Słońce? (Podaj najdokładniejszą odpowiedź.)

- A) 2 miliony wieków
B) 17 tysięcy wieków
C) Słońce istniało od zawsze.
D) 46 milionów wieków

5. Jak nazywała się stacja kosmiczna, którą wykorzystwała NASA w filmie Armageddon?

- A) Stacja Hubble'a
B) Stacja Mir

C) SSI

D) Japońska Stacja Kosmiczna

6. O której z planet mówi się, że tańczy?

- A) o Saturnie
B) o Neptunie
C) o Merkury

D) o Jowiszu

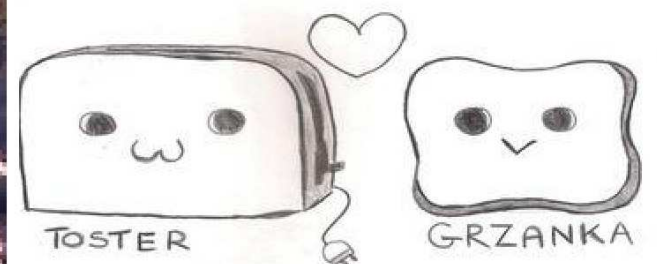
7. Która z podanych nazw gwiazdozbiorów nie istnieje w rzeczywistości?

- A) Cyrkiel

- B) Tarcza

- C) Ołówek

IDEALNE POŁĄCZENIE MIŁOSNE



D) Mikroskop

8. Kiedy wystartował Apollo 11?

- A) 12 czerwca 1969 r.
B) 16 lipca 1969 r.
C) 4 sierpnia 1969 r.
D) 1 września 1969 r.

9. Jak nazywa się usługa oferowana z wykorzystaniem kilkudziesięciu satelitów nawigacyjnych? (Używa się jej do dokładnego określenia swojej pozycji.)

- A) GSM
B) TTS

C) GPS

D) UMC

10. Kiedy prezydent USA, J. F. Kennedy powiedział, że do końca dekady człowiek stanie na Księżycu?

- A) w lutym 1960 r.
B) w maju 1961 r.
C) w sierpniu 1963 r.
D) nigdy ich nie wypowiedział

Bartek1996

Weekend

Disco polo znów na topie

Kiedyś wyobraźnię fanów rozbudzała piosenka "Jesteś szalona", teraz robi to "Ona tańczy dla mnie" zespołu Weekend. Ten discopolowy boysband przebojem wdarł się na polską scenę muzyczną. Choć nazywają się Weekend, grają siedem dni w tygodniu. Weekend to polski zespół założony przez Radosława Liszewskiego i Tomasza Jakubowskiego. Zespół posiada również sekcję taneczną, którą tworzą Adam Łazowski i Paweł Nitupski. Najbardziej znany utwór zespołu został wypromowany w 2012 roku "Ona tańczy dla mnie". Weekend kojarzony jest również z takimi kompozycjami jak: "Za miłość mą", "Na fali", "Najarana Anka" i "Za każdą chwilę z Tobą". Jest z pogranicza gatunków dance i disco polo. Artyści na swoim koncercie mają wiele nagród, a w internecie utwór obejrzało

prawie 45 mln osób. Teledysk do piosenki "Ona tańczy dla mnie" jako jedyny polski klip znalazł się na liście TOP 100 kanału youtube.

Ten kawałek, jak mówi jego autor to swego rodzaju "discozaloty". Pomimo że tyle ludzi jest na tej dyskotecce, jemu wydaje się, że ona akurat tańczy dla niego.

-Czy to zatem powrót mody na disco polo, czy może jakiś żart?

-Przepraszam bardzo, nie śmiejemy się z disco polo. Nie śmiejemy się, żyjemy z niego - mówią Bracia Figo Fagot.

-Zwiększył się popyt, dlatego zwiększyć trzeba podaż. Disco polo jest górą. Wszyscy mówią, że jest zło, a wszyscy się bawią - mówią zgodnie fani. Eksperti prognozują, że ten rok będzie rokiem disco polo. (fragmenty wywiadu zaczerpnięte zostały ze strony: <http://www.tvsp.pl>)

reira

HAPPY VALENTINE'S DAY

There are thousands of ideas for gifts on Valentine's Day. Some of them are silly, others crazy, like paragliding a joint flight, of course; and some are really great and unique. Anyway, we assumed that you would be too lazy to think of something creative, so we did Valentine pricing for you! Good luck!

VALENTINE PRICING:
Cruise around the world - 23.000\$ - 32.000\$
Balloon flight 460\$ - 660\$
Helicopter flight (30 minutes) 100\$ - 300\$
Weekend at the spa 100\$ - 300\$
Dinner 100\$ 150\$ Picnic



10\$ 20\$
Film in the cinema 10\$ - 15\$
Flowers 5\$ - 15\$
Card 1\$ - 3\$ Love letter 0\$

martasta

